

PORANNA

IK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 7198.

Lwów, niedziela, 28 września 1924.

Rok XV.

Lasy na kresach płoną!

Japonia popiera powstanie w Chinach? -- Wiedeń kieruje agitacją bolszewicką w Europie Wschodniej. -- Straszliwa eksplozja na dworcu kolejowym w Warszawie.

Minister Sikorski we Lwowie.

Lwów, 26 września.

Dziś rano przybył do Lwowa Minister Spraw Wojsk. gen. Sikorski celem wzięcia udziału w szeregu uroczystości, będących zamknięciem tych dni krwi i chwały, których obecny Minister był uczestnikiem.

Wskrzeszone tchnieniem świętego kultu odżywają stare a niezapomniane dzieje. Snują się cienie bohaterów, tych, których nazwiska rylcem wypisano na głazach pomnika i tych, których wielka ofiara pozostała bezimienna.

Min. Sikorski pars fuit tej epopei kresów i kresowego miasta. Jako dowódca grupy zabłysł wówczas, w ciężkich walkach z hajdamacką czernią tymi talentami, które z czasem wydzwignąć go miały na czoło armji, na ognisko jej myśli organizacyjnej. Był jednym z tych, których męstwu i twórczej, wciąż czynnej inicjatywie wodza miasto nasze zawdzięcza laur, którym spowity został oręż.

Obecnego Ministra Spraw Wojsk., a dawnego swego obrońcę wita Lwów serdecznie. Serdecznie witać go będą inne miasta kresowe, do których zagości. Widzimy w nim bowiem nie tylko męża stanu i człowieka czynu, jakich niewiele ma Polska, nie tylko żołnierza, wsławionego w wojnie ruskiej i bolszewickiej. Dla kresów jest on przede wszystkim człowiekiem kresów, zespolonym z tą ziemią, znającym jej charakter, potrzeby i bolączki. W dalekiej i nie zawsze wtajemniczonyj stolicy, w chórze głosów obojętnych, czasem niezyczliwych jest Min. Sikorski głosem wołających kresów, ich sumieniem i mózgiem.

Z przyjazdem Min. Sikorskiego do Lwowa łączą się wojskowe zawody strzeleckie zespołami. Ich zadaniem jest propaganda strzelnicza wśród szeregowych, którzy opuściwszy niedługo szeregi wniosą swą umiejętność i zamiłowanie

w organizacje wojskowo-wychowawcze.

Min. Sikorski jest jednym z najgorętszych propagatorów idei nieekskluzywności armji w dziele obrony państwa. Chciałby widzieć fundamentem naszej niepodległości pogotowie obronne całego społeczeństwa. Wierny tej zasadzie używa pełnego poparcia wszystkie mu,

co cel ostateczny — powszechne zrozumienie konieczności przysp. wojskowego — zbliża i urzeczywistnia.

Obecne zawody strzeleckie we Lwowie, zaszczycone obecnością Min. Sikorskiego, są właśnie jednym z ogniw niestrudzonego budowanego dzieła.

Echa zniekształconego wywiadu.

Prezydent Rep. austriackiej o stosunkach w Polsce.

Wiedeń, 26 września. (Tel. G. P.) W sprawie wywiadu z prezydentem republiki austriackiej drem Heinissem, ogłoszonego w „Kattowitzer Ztg.“, zwrócił się, jak się dowiadujemy, poseł polski w Wiedniu dr. Łasocki do kompetentnych czynników austriackich o wyjaśnienie i otrzymał oświadczenie, że prezydent dr. Haunisch w wywiadzie swoim mówił tylko o stosunkach narodowych i kulturalnych, nie poruszając drażliwych kwestji politycznych, i nie miał bynajmniej zamiaru mieszania się do wewnętrznych stosunków państwa polskiego, a tembardziej wypowiedzania krytyki rządu polskiego. Prezydent dr. Haunisch dał już niejednokrotnie wyraz szczerych i przyjaznych uczuć, jakie żywi dla Polski, wobec czego jakiegokolwiek niezyczliwe stanowisko wobec Polski jest zupełnie wykluczone.

ODWOŁANA WYCIECZKA.

Warszawa, 26 września. (Tel. G. P.) Wycieczka rolników austriackich która miała przybyć do Polski z początkiem października, została odwołana wskutek choroby austriackiego ministra rolnictwa Buchingera, który miał w niej uczestniczyć.

POLSKA PRZYCZYNIĄ SIĘ DO STABILIZACJI POŁOŻENIA W EUROPIE WSCHODNIEJ.

Paryż, 26 września. (Tel. G. P.) Powracając z Genewy poseł Niedziałkowski zatrzymał się w Paryżu, gdzie nawiązał kontakt z francuską partją socjalistyczną i generalną federacją pracy. Poseł Niedziałkowski zetknął się z wybitnymi przedstawicielami stronnictwa radykalno-socjalistycznego. W wywiadzie z przedstawicielem P. A. T. oświadczył poseł Niedziałkowski, że stwierdził możliwość szczerego porozumienia się na terenie międzynarodowym oraz coraz większe zrozumienie roli Polski w stabilizacji położenia w Europie wschodniej. Dziś poseł Niedziałkowski odjechał do Londynu, gdzie weźmie udział w konferencji socjalistycznych robotników.

Trzy trudne pytania.

MA NA NIE ODPOWIEDZIEĆ MAC DONALD.

Londyn, 26. września. (Tel. G. P.) Jak donoszą dzienniki, oczekują tu z wielkiem zainteresowaniem mowy, którą Mac Donald ma wygłosić na zebraniu stronnictw w Derby. W mowie tej ma Mac Donald odpowiedzieć na trzy pytania: 1) Jakie stanowisko zajmie rząd, jeżeli liberali i konserwatyści przyjmą w Izbie gmin wniosek o zmianę traktatu ro-

syjsko-angielskiego. 2) Jakie zarządzenia gospodarcze podejmie rząd, aby przeciwdziałać ujemnym następstwom, wynikającym z realizacji planu Davesa dla eksportu angielskiego. 3) Jakie zadanie przypadnie flocie angielskiej na wypadek przyjęcia paktu gwarancyjnego i sądów aczjemczych.

Japonia popiera powstanie w Chinach.

SKARGA ODPOWIEDNIA ZOSTANIE WNIESIONA DO LIGI NAROD.

Berlin, 26. września. (Tel. G. P.) Ligi Narodów skargę na Japonię, po „Wr. Allg. Ztg.“ donosi z Pekinu, że rząd chiński ma zamiar wnieść do powstanie w Chinach.

Pożar 120 dziesięcin lasu na Kresach.

MIASTECZKO DERE CZYN PADŁO RÓWNIEŻ OFIARĄ PŁOMIENI.

Nowogródek, 26. września. (Tel. Z niewiadomej przyczyny zapaliły się lasy w gminie Zdzieciół, pow. stonimskiego, gdzie spłonęło przeszło 120 dziesięcin lasu. Policja przeprowadza dochodzenia. Dalszemu rozszerzaniu się pożaru zapobieżono. Pożar zniszczył znaczną część miasteczka Dereczyn, pow. stonimskiego. Spłonęło 44 domów mieszkalnych i 17 zabudowań gospodarczych. Straty materialne ogromne.

Zaostrzenie stosunków ang.-tureckich.

WYMIANA NOT Z POWODU NAPADÓW NA IRAK.

Londyn, 26. września. (Tel. G. P.) napadów band tureckich na terytorium Irak. Rząd angielski wystąpił do rządu tureckiego note w sprawie ostatecznej

ODZNACZENIE OFICERÓW TURĘCKICH ORDERAMI POLSKIMI.

Warszawa, 26. września (Tel. G. P.)
Dziś o godz. 13 w wielkiej sali konferencyjnej ministerstwa spraw wojskowych, minister spraw wojskowych gen. Sikorski dekorował uroczystie członków goszczącej u nas wojskowej misji tureckiej orderami Odrodzenia Polski. Po udekorowaniu oficerów tureckich, gen. Sikorski w przemówieniu swem zaznaczył, że fakt ten jest nie tylko wyrazem uznania dla ich zasług osobistych, lecz także wyrazem przyjaźni i węzłów jakie łączą armię polską z armią turecką. Z kolei zwrócił się do p. ministra z podziękowaniem za zaszczyt, jaki spotkał armię turecką, poseł turecki dr. Ibrahim Talij bej, zaś w imieniu dekorowanych zabrał głos szef misji tureckiej Hassan Nadzi pasza, zapewniając o gwałtownym wzruszeniu swoim i kolegów, i że dekorację polską uważa za wielki honor i zaszczyt dla siebie i armii tureckiej.

5.000 OSÓB ZWIEDZA DZIENNIE WYSTAWĘ W KONSTANTYNOPOLU.

Konstantynopol, 26. września. (Tel. G. P.) Wystawa polska w Konstantynopolu cieszy się coraz większym powodzeniem, budząc zainteresowanie całego bliskiego Wschodu. Na wystawę przybyły: wycieczka kupców perskich i specjalna delegacja Afganistanu, co jest dowodem zainteresowania się tych krajów przemysłem polskim i zapowiedzią, że rezultaty wystawy odpowiedzą jej celowi. Z innych wycieczek wymienić należy grupę rumuńską oraz komisję kolei anatolijskiej. Frekwencja dzienna wynosi już pokazańcy 5.000 osób.

GŁOS MA NAJWYŻSZA IZBA KONTROLI-PAŃSTWA.

Warszawa, 29. września (Tel. G. P.) Rada nadzorcza Głównego Urzędu żywnościowego po wysłuchaniu sprawozdania komisji wydelegowanej przez Radę, stwierdzającej w niektórych wypadkach nieogłębne zawieranie umów, przyjęła rezygnację dotychczasowego dyrektora. Rada postanowiła wyegzekwować ilości zboża, na które udzielono zaliczki, względnie uruchomić posiadane gwarancje. Wobec gwarancji Banków, likwidacja tych umów nie pociągnie strat skarbu państwa. Następnie z uwagi na podniesioną w niektórych pismach krytykę delegowanej komisji, Rada nadzorcza postanowiła prosić ministra skarbu o wystąpienie z wnioskiem powierzenia ponownej rewizji działalności Dyrekcji Głównego Urzędu żywnościowego Najwyższej Izbie kontroli państwa.

DYPLOMY NA UNIwersYTECIE WARSZAWSKIM.

Warszawa, 25. września. (Tel. G. P.) Na uniwersytecie warszawskim na wydziale teologii katolickiej wydano 6 dyplomów, na wydz. filozoficznym 23, lekarskim 240. Z tego 102 dyplomy przypada na żydów. Cyfra ta dowodzi wymownie, jak dalece w Polsce niema ucisku w stosunku do mniejszości żydowskich.

ROZSADNY GŁOS.

Gdańsk, 26. września. Dzisiejsza „Danż. Rundschau“ w artykule wstępnym wyróżniającym się korzystnie od zwykłych artykułów przeważnej części prasy niemieckiej tchnącej nienawiścią do Polski, wykazuje, że Gdańsk, lekceważąc sobie dobre stosunki z Polską, jako ze swoim sąsiadem, od którego wyłącznie zależy byt i dobrobyt wolnego miasta Gdańska, zapoznaje swój własny interes.

Obrady genewskie.

Podkomisja rozbrojeniowa uchwaliła jednomyślnie wnioski min. Skrzyńskiego.

Genewa, 26. września. (Tel. G. P.) Druga podkomisja komisji rozbrojeniowej, która ma za zadanie badanie spraw technicznych, środków wojennych, budżetów wojennych poszczególnych państw oraz organizacji technicznej Ligi Narodów w kwestjach rozbrojeniowych, zakończyła dziś swe prace. Przewodniczącym podkomisji był Skrzyński, który we wszystkich sprawach, stanowiących przedmiot obrad, składał odpowiednie wnioski, które przyjęto jednomyślnie. Podkomisja odbyła kilka tajnych posiedzeń, których rezultatem było sprawozdanie, złożone dziś popołudniu przez Skrzyńskiego komisji rozbrojeniowej. Na dzisiejszym też posiedzeniu podkomisja obradowała nad układami poszczególnymi, mającymi na celu redukcję zbrojeń. Po dyskusji przyjęto wniosek, polecający Radzie Ligi Narodów, aby sprawa ta znalazła się na porządku dziennym przyszłej konferencji rozbrojeniowej. Następnie zajmowano się sprawą ograniczenia wydatków na zbrojenia. W dyskusji wzięto pod uwagę odpowiedzi rządów, przesłane Radzie Ligi Narodów. Przyjęto też wniosek Skrzyńskiego, następującej treści: Ponieważ większość państw na odnośne pytania odpowiadała w pewnym zastrzeżeniu, zaznaczając, że w ostatnich budżetach państwa te nie podniosły wydatków na zbrojenia, przeto nie należy ponawiać zaleceń niepodwyższania budżetów wojskowych, lecz przekazać sprawę przyszłej powszechnej konferencji rozbrojeniowej. Obradowano również nad sprawą wojkowego rocznika statystycznego. Po dyskusji

przyjęto wniosek Skrzyńskiego, wyrażający zadowolenie z dokonanych prac, będących wypełnieniem zobowiązań, zawartych w art. 8 paktu, oraz wzywający Ligę Narodów do kontynuowania tego wydawnictwa. Wreszcie zajmowano się wojną chemiczną i bakteriologiczną.

Genewa, 26. września. (Tel. G. P.) Pierwsza komisja badała kwestię arbitrażu. Przyjęto formułę, odpowiadającą całkowicie koncepcji francuskiej. Postanowiono, że na wypadek agresji, rola Rady polegać będzie jedynie na niezwłocznej zastosowaniu procedury arbitrażu, o czym decydować ma zwykła większość.

Genewa, 26. września. (Tel. G. P.) Rada Ligi Narodów zajmowała się dziś organizacją kontroli przez organa Rady Ligi Narodów stanu uzbrojenia w byłych krajach nieprzyjacielskich. Przyjęto tezę francuską, stanowiącą, że przedstawiciele 10 krajów, reprezentowanych w Radzie Ligi, wchodzić będą do komisji kontrolnej. Członkowie tej komisji jednak nie mogą być przedstawicielami krajów dawniej wrogich, które ewentualnie wejdą do Rady Ligi Narodów. Rada Ligi Narodów będzie władna zażądać każdej chwili dokonywania kontroli nad stanem uzbrojenia.

miejscu odbywało się do późnego popołudnia sprzątanie gruzów. Wylciało przeszło 300 szymb z okolicznych domów. Ulica Chmielna w tym miejscu była zasypana gruzami na kilkanaście metrów.

WYMIANA NOT MIĘDZY NIEMCAMI A FRANCJĄ.

Berlin, 26. września. (Tel. G. P.) Rząd niemiecki przesłał rządowi francuskiemu odpowiedź na notę francuską w sprawie podniesienia do 26 proc. opłat celnych za towary niemieckie, importowane do Francji. W odpowiedzi rząd niemiecki proponuje zasiągnięcie w tym względzie opinii w Komitecie dla spłat odszkodowawczych i oświadcza w końcu, że odpis swej noty przesyła równocześnie generalnemu agentowi dla spłat odszkodowawczych.

ROZMOWY ANGIELSKO-EGIPSKIE.

Londyn, 26. września. (Tel. G. P.) Reuter donosi, że rozmowa Mac Donalda z egipskim premierem Zaglug paszą trwała przeszło dwie godziny i miała charakter jedynie przygotowawczy. Rokowania będą wznowione dzisiaj.

W GRUZJI WALKI TRWAJĄ.

Paryż, 26. września. (Tel. G. P.) Gruziński komitet narodowy komunikuje, iż walki powstańców z wojskami czerwonymi trwają w kilku miejscach wydarzyły się szczególnie silne ułarczki, jak np. w dolinie rzeki Kodor, gdzie wojska czerwone usiłowały powstrzymać przemarsz kilku tysięcy powstańców.

STARCIE MIĘDZY PACYFISTAMI A KOMUNISTAMI.

Paryż, 26. września. (Tel. G. P.) „Echo de Paris“ donosi, że w Essen i Dortmundzie doszło do starć pomiędzy pacyfistami a komunistami. Policja szarżując, płazowała opornych szablami.

NIEMCY STARAJĄ SIĘ O POŻYCZKĘ.

Londyn, 26. września. (Tel. G. P.) Biuro Reutera dowiaduje się ze źródeł genewskich, że Niemcy wysłał do Londynu delegatów niemieckich celem podjęcia rokowań w sprawie pożyczki międzynarodowej dla Niemiec, przewidzianej w planie Dawesa.

SZWAJCARJĘ NAWIEDZIŁ ORKAN.

Bellinzona, 26. września. (Tel. G. P.) Wskutek oberwania się chmury kanton Tessin objęty jest powodzią. Tor kolejowy, prowadzący do Centovalli został przerwany. Droga na Gotard częściowo zalana wodą. Niektóre miejscowości zostały zniszczone powodzią. Jezioro Lago Maggiore pokryte jest pływającymi szczątkami oraz wielką liczbą drzew, wyrwanych wraz z korzeniami. Wobec tego ruch okrętowy na jeziorze przerwany.

NIE RATYFIKOWAŁY...

Genewa, 26. września. (Tel. G. P.) Rada Ligi Narodów na posiedzeniu dzisiejszym zajmowała się sprawozdaniem komisji w sprawie handlu kobietami i dziećmi. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania Sokała, zgromadzenie wyraziło ubolewanie, że bardzo znaczna liczba państw nie ratyfikowała dotychczas międzynarodowej konwencji z r. 1921 w tej sprawie.

ZA UTRZYMANIEM AMBASADY FRANCUSK. PRZY WATYKANIE.

Paryż, 26. września. (Tel. G. P.) Kardynałowie francuscy wystosowali do Herriota pismo, w którym domagają się utrzymania przy Watykanie ambasady francuskiej, która zapewni cenne poparcie zewnętrznej polityce Francji i rozszerzenia jej wpływów w świecie.

33 bandytów łuninieckich ujęto.

3 Z NICH POZNALI PASAŻEROWIE.

Wilno, 26. września. (Tel. G. P.) Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że do godz. 18 dnia dzisiejszego ujęto 33 bandytów, członków bandy, która dokonała napadu na pociąg pod Łunińcem, a z tych trzech poznali pasażerowie napadniętego pociągu, dziewięciu jest silnie podejrzanym o udział, co do reszty dochodzenia są w toku. Pozostali bandyci są zupełnie otoczeni. Łączność pomiędzy oddziałami ścigającymi jest utrzymana przez kompanię pocztową, przydzieloną przez wojskowość.

Nie na propagandę przeznaczają Sowiety pożyczkę angielską.

TAK PRZYNAJMNIEJ ZA PEWNIĄ P. RAKOWSKI.

Londyn, 26. września. (Tel. G. P.) Rakowski przesłał do dzienników angielskich depezę, w której potwierdza swe oświadczenie, złożone podczas rokowań, że otrzymane z pożyczki pieniądze będą zużyte przez rząd sowiecki na zakupy w Anglii.

Straszliwa eksplozja na dworcu warszawskim.

(Telefonemat „Gazety Por.“)

Warszawa, 26. września. (Z.) Dzisiaj przedpołudniem wydarzyła się wielka katastrofa przy ulicy Chmielnej. Mianowicie w jednym z budynków dworca kolejowego eksplodował kociół. Wybuch był tak silny, że uszkodził bardzo poważnie ścianę jednego z sąsiednich budynków. Kilka osób zostało ciężko rannych. W okolicznych domach wylciały wszystkie szyby. Wybuch ten zrobił duże wrażenie w mieście tembardziej, że na miejsce wypadku przybyły wszystkie oddziały straży pożarnej. W mieście kolpor-

owano pogłoskę, że pali się dworzec kolejowy wraz z magazynami.

Warszawa, 26. września. (Z.) Dzisiejszy wybuch na głównym dworcu warszawskim przybrał w skutkach o wiele większe rozmiary, aniżeli przypuszczano. Wydarzył on się od strony ul. Chmielnej, ofiarą padł przedewszystkiem pałac kolejowy Andrzej Król, który zgiął w straszliwy sposób. Drugą ofiarą katastrofy jest 11-letnia uczennica Anna Zuchowka, która właśnie przechodziła tamtędy do szkoły. Po przewiezieniu do szpitala zmarła. Na

Czytajcie „Szczytkę“

Albo — albo!

Lwów, 26 września.

Albo wyznajmy otwarcie, że dla ochrony kresów nie zamyślamy nie uczynić, albo zdławmy nakoniec tę lądre, co ciągle granice nasze narusza i szerzy niepokój.

Wierzyć się nie chce, by coś podobnego było możliwe. W biały dzień, około godziny pół do 2 popołudniu, pociąg, wiozący wojewodę, komendanta policji, biskupa, jednego z senatorów zostaje w poiu zatrzymany. Na wagony rzuca się czerni opytyszków uzbrojonych od stóp do głów. Podróżni zostają doszczętnie obrabowani (wojewoda i komendant policji nawet z odzieży) zostają nadto poturbowani, jest kilku pokaleczonych, jeden zabity.

I jak się okazuje, napad przygotowano „lege artis“. Bandzie zbójckiej dobrze było wiadome, że pociągiem tym jada tacy to i tacy dygnitarze — najlepszy dowód, o ile służba ich informacyjna sprawniejsza jest od polskich wywiadowców urzędowych.

I to dzieje się po tylu zjazdach, konferencjach, po tylu szumnych zapowiedziach, że teraz już napewno napady dywersyjne staną się czemś niemożliwym. Na czele administracji ku zgorszeniu doktrynerów, postawiono generałów; słyszeliśmy o wzmocnieniu policji granicznej, o jej skoszarowaniu, o dokonaniem, czy też w toku będącym wzniesieniu specjalnych budynków dla tego celu. I koniec końcem — bandy dywersyjne jak wpadały, tak wpadają na teren Rzpltej, dopuszczają się gwałtów, rabunku, a potem spokojnie, drogą, którą wtargnęły, wynoszą się z powrotem zagranicę sowiecką, pozostawiając władzom polskim przyjemność szukania wiatru w polu.

Gdyby ktoś dniami i nocami przemysliwał nad tem, w jaki sposób Polskę wobec świata skompromitować i ośmieszyć, to nie mógłby wymyślić nic skuteczniejszego.

Jesteśmy z pełnym respektem dla rządu Wład. Grabskiego, który tyje zasług we wszystkich dziedzinach życia państwowego ma za sobą i który takie okazuje zrozumienie dla sprawy kresów. Widocznie jednak — albo dla zlikwidowania ciągłych napadów, organizowanych przez sowieckie zarządzone środki niedość celowe, albo też poruczono przeprowadzenie ich nieodpowiednim ludziom.

Tu potrzebna akcja doraźna, a jak najdrobiazgowiej obmyślona i wykonana z akurataścią zegarka. Dzieje się wielkie zło, które nie tylko odstrychnąć może od nas ludność kresowa, bo w niej utwierdzi przekonanie, iż Rzplta nie może, lub nie chce ochronić ją przed zbójectwem. Owe zło zaś staje się, jakby ogniiskiem zapalnym, skąd pójdzie zaraza po całym Państwie, jeśli wrzodu nie potrafiimy usunąć z korzeniem.

Energia, ofiarność i pracowitość dzisiejszego Rządu, każe nam spodziewać się, że przyjdą w porę czyny, których z takim zaniepokojeniem oczekuje ogół, że przedewszystkiem tak uszczelniona zostanie granica, iżby kochanych naszych sąsiadów na wschodzie odeszła nakoniec i to na zawsze chętka organizowania dalszych napadów.

Dalsze szczegóły napadu pod Lunińcem.

Co o tem opowiada sekretarz osobisty woj. Downarowicza?

CO SIE DZIAŁO W WAGONIE, W KTÓRYM JECHAŁ WOJEWODA? BANDYCI W CHŁOPSKICH UBRANIACH. — SEKRETARZ WOJEWODY RANNY. — WSZYSTKIM KAZANO SIĘ ROZEBRAĆ. — „LI-TOŚCIWI“ BANDYCI. — POŚCIG CORAZ BARDZIEJ UTRUDNIONY. PRASA ATAKUJE WOJEWODĘ DOWNAROWICZA.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 26. września. (Z.) Do Brześcia przybył sekretarz osobisty woj. Downarowicza, Szampke który, poturbowany dotkliwie przez bandytów, musiał przerwać swą podróż. Przebieg napadu opisuje sekretarz wojewody w następujących słowach: Jechaliśmy z panem wojewodą w wagonie sypialnym, byliśmy właśnie po drugim śniadaniu zajęci rozmową, gdy nagle pociąg zaczął zwalniać biegu. Po chwili rozległ się huk wystrzałów, kule przebiły ściany naszego wagonu, nie raniąc na szczęście nikogo. Posypały się gęste strzały. Aby uniknąć kul położyliśmy się wszyscy na podłogę. Pociąg stanął. Wówczas do uszu naszych doleciały okrzyki w języku rosyjskim. Bandyci strzelali. Tak upłynęło 10 do 15 minut. Potem drzwi wagonu otworzyły się i do jego wnętrza wtargnęło ośmiu bandytów. Wszyscy byli ubrani w chłopskie samodziły. Rozpoczęliśmy wydobywać portfele, pierścionki zaś i kosztowności zdołaliśmy przedtem ukryć w materacach foteli. Potem kazano nam otworzyć walizki. Ja — mówił sekretarz — ociągałem się trochę z wydaniem portfela. Na to jeden z bandytów uderzył mnie kolbą rewolweru w głowę, tak, że upadłem, zalewając się krwią, spływającą ze skroni. Towarzyszom moim kazano się rozebrać, mi nie pozostało w spokoju, ubranie moje oblane było krwią, tak, że napastnicy sadzili, że już nie żyję. Potem bandyci wyszli i połączywszy się z innymi, pozostali na straży pod oknami wagonu. Następnie dał się słyszeć huk. To wysadzono mostek na rzece.

Warszawa, 26. września. (Z.) Z dalszych dochodzeń w sprawie napadu na Polesiu wynika, że bandyci nie mieli zamiaru mordować pasażerów. Gdy sekretarz wojewo-

dy padł na ziemię, uderzony kolbą rewolweru, jeden z bandytów odezwał się w języku rosyjskim, że szkoda człowieka, a drugi widząc krew, podrzucił mu pod głowę jakiś prześcieradło.

Warszawa, 26. września. (Z.) Z Lunińca donoszą, że pościg za bandytami staje się coraz bardziej utrudniony. Rozsypali się oni na wszystkie strony w olbrzymich lasach. Zwartę obławę policyjno-wojskową zdają się chybiać celu. Bardziej celową wydaje się akcja wywiadowców.

Warszawa, 26. września. (Z.) Niektóre dzienniki wieczorne atakują wojewodę Downarowicza za to, że stracił głowę w czasie napadu i nie zorganizował akcji obronnej. Dziennik przypomina słynny wypadek z przed 2 laty, kiedy w maju 1922 r. na pociąg, wiozący min. gabinetu Ponikowskiego, napadła nocą banda atamana Czorta, podpaliwszy składy drzewa, ułożone koło toru. Wówczas ówczesny min. spraw wewn. Kamiński kazał odczepić lokomotywę i pojechał na niej wprost pod płonące składy, wypłoszył bandytów i uratował w ten sposób nie tylko honor, ale i życie ministrów.

WSRÓD BLOT I MOCZARÓW GINA ŚLADY BANDYTÓW.

Warszawa, 26. września. (Tel. G. P.) Oddziały ścigające bandytów, którzy o niedawno dokonali napadu na pociąg, zdążający do Lunińca, rozwijają akcję w kierunku na północ od linii kolejowej Pińsk—Lunińca i na wschód od linii Lunińca—Baranowice. Nadto w dniu wczorajszym skierowano nowe oddziały pościgowe na południe w kierunku Stalowa. Do akcji pościgowej wciągnięto również posterunki administracyjne powiatów lumieńskiego i pińskiego. Pościg odbywa się wśród okolic pozbawionych dróg na terenie bagnistym i wodnistym, gdzie nie ma połączeń telegraficznych, ani telefonicznych. Wobec tego wiadomości o wyniku pościgu nadchodzą z opóźnieniem.

Wiedeń kieruje agitacją bolszewicką w Europie Wschodniej.

PRZECIW TEMU PROTESTUJĄ PAŃSTWA SASIEDNIE.

Wiedeń, 24. września. (Tel. G. P.) „N. W. 8-Uhr Blatt“ dowiadyuje się, że między rządami rumuńskim, polskim, czeskim, jugosłowiańskim i greckim odbyła się wymiana zdań na temat, w jaki sposób możnaby powstrzymać agitację emigrantów politycznych, bawiących we Wiedniu. Wszystkie te państwa uzalają

się na agitację bolszewicką kierowaną z Moskwy przez Wiedeń. W najbliższych dniach posłowie wymienionych państw mają odbyć konferencję z austriackim ministrem spraw zagran. celem zwrócenia austriackiemu rządowi uwagi na ten stan rzeczy i domaganie się odpowiednich zarządzeń.

„TEODORA“

i jej dworzanki, to symfonia potężnej miłości w niebiańskich przejawach rozkoszy — to poezja wdzięków i klasycznych boskich kształtów, to nadziemskie cudne, słodkie kochanie greckich patrycjuszów, którzy oczarują niewątpliwie wszystkie Panie swą przepiękną urodą.

„TEODORA“, olbrzymie arcydzieło bez konkurencji wystawione będzie w dwóch serjach naraz w jednym programie w najbliższych dniach **w kinie Lew.**

„Bezbronne“ Niemcy.

Berlin, 26. września. (Tel. G. P.) Dziś między godz. 9.30 a 10, Zeppelin R. 3. przeleciał nad Berlinem. Liczne tłumy wypłynęły na ulice miasta, oraz na dachy domów, aby przyrzeć się przelatującemu statkowi powietrznemu.

ABY TYLKO OBEJŚĆ TRAKTAT WERSALSKI.

Gdańsk 26 wrześn. (Tel. G. P.) „Danz. Allg. Ztg.“ nadsyłając w tem pisma wszechniemieckie zamieszcza artykuły. dowodzące jakoby Warmja i Mazury były ziemią rdzennie niemiecką. Ukazywanie się tego rodzaju artykułów systematycznie co pewien czas w dziennikach wschodnio-pruskich, berlińskich i narodowo-niemieckich w Gdańsku dowodzi, że artykuły te są inspirowane z góry i mają na celu propagandę niemiecką w związku z obradami w Genewie i ewentualnem przyjęciem Niemiec do L. Nar. Niemcy przy wstąpieniu do Ligi pragnęliby w jakikolwiek sposób dowieść, że traktat wersalski obowiązuje je tylko formalnie. Dlatego chcą zrzucać z siebie odpowiedzialność za wybuch wojny, a potem rozpocząć systematyczne burzenie traktatu, celem zakwestjonowania granic wschodnich.

STRZELCY LITEWSCY.

Kłajpeda 26 wrześ. (Tel. G. P.) Pisma tutejsze z powodu ogłoszenia przez dzienniki litewskie ustawy o związku strzelców litewskich zwracają uwagę na wojskowy charakter tej organizacji i współdziałanie władz w jej utrzymaniu. Jest to znamienne wobec tego, że strzelcomw posługiwał się rząd litewski przy napadach na pogranicze Polski, stale się wypierając jakichkolwiek bliższych stosunków z tą organizacją.

RUCH W PORCIE KŁAJPEDZKIM.

Kłajpeda 26 września. (Tel. G. P.) Ruch w porcie tutejszym jest bardzo słaby. Od 1. do 15. września weszło do portu 27 statków o pojemności 11872 ton, wyszło zaś z portu w tym czasie 29 statków o pojemności 11.791.

PODRÓŻE POLITYCZNE.

Belgrad, 26. września. (Tel. G. P.) Prezydent ministrów Davidowicz i minister spraw zagran. Marinkowicz mają w listopadzie odwiedzić Londyn. Do podróży tej przywiązuja wielkie znaczenie. Prezydent republiki czechosłowackiej Masaryk ma przybyć do Białogrodu późną jesienią, celem rewizytowania króla Aleksandra.

P. BENESZ NIE ZAKŁADA RAK.

Wiedeń, 25. września. (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse“ donosi z Pragi, że Benesz przedłużył swój pobyt w Genewie, albowiem został uproszony do opracowania planu ścisłej współpracy i zbliżenia się gospodarczego oraz celnego pomiędzy Czechosłowacją, Rumunią, Jugosławią, Austrią i Węgrami. Centrum tej współpracy stanowiłaby Praga.

MEMORJAŁ BULGARSKI DO II. MIEDZYNARODÓWKI.

Wiedeń, 26. września. (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse“ podaje treść memorjału, wystosowanego do komitetu II. międzynarodówki przez bułgarskich S. D. Memorjał zwraca uwagę na nieznośne położenie ludności bułgarskiej w Dobrudży, Tracji, Macedonii i okolicy Carogrodu, i zaznacza, że w Moskwie starają się wykorzystać to niezadowolenie i przeprowadzić z bolszewizowaniem Bułgarii. Bolszewicy bułgarscy, powiada memorjał, przemycają broń do Bułgarii, dając do jej z bolszewizowania, co byłoby końcem państwa bułgarskiego.

PRZENIESIENIE ZWŁOK JAURESA.

Paryż, 26. września. (Tel. G. P.) Przeniesienie zwłok Jauresa do Panteonu nastąpi 25. listopada b. r.

List z Berlina.

O strusiach i branzoletach. — Męskość kobiety przedpołudniem, a kobiecość jej ku wieczorowi. — O kuftrze prababki z 1830 r. dla prawnuczki w 1924. — Co mówi o nowej linii arbiter elegantiarum berliński redaktor „Dame” p. Kurt Korff?

(Korespondencja własna „G. Por.”).

Berlin, 23 września 1924

Zdarzyła się niedawno zabawna historia w pewnym atelier filmowym. Zamyślony głęboko reżyser wszedł do atelier by rozpocząć próbę i nagle ujrawszy szereg statystek mających na sobie tyl o przepaskę ze wspaniałych, strusich piór, krzyknął przerażony, chwyciwszy w dłonie to, co miał najkosztowniejszego t. z. swą głowę: Na Boga! czyżbym zabłądził na wyścigi strusiów?

Strusie skompromitowały się grunownie w Berlinie, (były to podobno ich pierwsze wyścigi w Europie) kładąc się nagle w pośrodku drogi wyścigowej nie dbając ani o publiczność ani o sławę swoich entrepreneurów. Porażka ich przekonała nas niezbitnie, iż piękny ten okaz osiąga wartość i rację swego istnienia jedynie przez kobiety i politykę, jako, że polityka jest we wszystkich językach rodzaju kobiecego. Cóż robiłyby strusie na świecie gdyby nie pleureuse'y i owa czynność wtykania głowy w piasek w decydujących momentach znana polityce całego globu? Jest wprawdzie jeszcze znany strusi żołądek, lecz on dochodzi przeważnie u mężczyzn do tak brzydkich kazirodnych objawów* polykając bez szermowania rachunki za swoje własne, bujne ogony t. z. strusie naturalnie, iż mówi się o nim właściwie tylko w pewnych miejscowościach jak n. p. Karlsbad czy Kissingen ponieważ należy tam do mitycznych opowiadań. Popularność strusia doszła dziś do szczytu dzięki modzie kobiecej nakazującej przybranie sukien, płaszczy, kapeluszy wyłącznie piórami strusimi. Ze Wschodu i Południa pochodzą również te branzolety które w liczbie przynajmniej pięciu ozdabiają obnażone ramię, gdyż na razie nie możemy się jeszcze zdecydować na taką samą ozdobę nogi lub nosa. Lecz kobieta pragnie wyglądać nie tylko jak kobieta. Raz dziennie przynajmniej chce być w ubraniu swem monotonna jak mężczyzna. Dlatego te smokingi, sztywne kołnierze, krawatki, męskie prawie kapelusze, laski, buciki na niskich, płaskich obcasach. Na wystawach pojawiły się jesionki damskie z angielskiego materiału, które śmiało mogłby ubrać szczupły gentleman. Lecz sroga królowa już zmienia linię. Nieubłaganie. Cofamy się wstecz, do roku 1830 i mówimy szumnie o „nowej modzie”. Empire i Directoire, oto styl toalet, które wielkie magazyny i firmy przesuwają przed publicznością na swoich rewjach toaletowych w hall'ach tuż hoteli lub w znanych kinoteatrach jak „Ufa” albo „Alhembra”.

Gdyby prawnuczka posiadała w spadku po swej prababce kufier z sukniami mogłaby je teraz włożyć z minimalnymi zmianami. A na ten temat rozmawiałam z takim znawcą jak redaktor „Dame”, p. Kurt Korff i uwagami jego dziele się dziś z Czytelniczkami „Gazety Porannej”. W olbrzymim gmachu Ullsteina można zabłądzić, tyle tam przejść, kurytarzy, drzwi, drzwiczek,

CO MOWI NEMO:

Napad pod Łunińcem.

Pociąg wstrzymany krwawą ręką zbira,
Rabunek, strzy i popłoch paniczny.
Jeden zabity, rannych poczet liczny,
Zaiste płakać musi moja lira.

W każdej tragedji od czasów Szekspira
Musí być moment też humorystyczny
Władza bez ubrań — to widok tak śliczny,
Ze się doprasza do głosu satyra.

Trzeba położyć koniec raz tej sprawie.
Tyle się o tem radziło w Warszawie
A wciąż nie jesteś pewny swojej głowy.

Czyż wojewoda, wizytując kresy
Nie ma brać kufra, ubrania i kiesy
Ale kczulę lub strój kąpielowy?

Prezydent Rzpltej przyjeżdża do Jarosławia.

WEŹMIĘ UDZIAŁ W UROCZYSTOŚCI 10-LECIA POWSTANIA 3. P. P. LEG.
ORAZ POŚWIECENIA I WRECZENIA NOWEGO SZTANDARU.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, 24. września.

(S.) W dniach 29. i 30. bm. odbędzie się uroczystość 10-lecia powstania 3. p. p. Legionów oraz poświęcenie i wręczenie nowego sztandaru pułkowego, ofiarowanego przez mieszkańców miasta Ostrowa i Opatowa. Na uroczystość zapowiedział swój przyjazd Prezydent Rzpltej oraz cały szereg dostojników.

Program uroczystości jest następujący: 29. bm. godz. 9: nabożeństwo żałobne za poległych oficerów i szeregowych pułku, godz. 18: apel na placu koszarowym, godz. 20: uroczysty wieczór muzyczny-wokalny w sali „Sokoła”. — 30. bm.: godz. 9: Msza polowa, poświę-

cenie i wręczenie chorągwi, defilada, godz. 12: wspólny obiad w salach Kasyna garniz, godz. 15: zawody sportowe, bieg okrężny ulicami miasta, rozdanie nagród zwycięzcom tygodnia sportowego. Zawody piłki nożnej tuż. K. S. „Trzeciak” z W. K. S. a 19 p. p. (Lwów), godz. 20: bal w salach Kasyna garnizonowego.

Ponadto wydaje pułk „Jednostkę” o 52 stronach.

Dowódca 3. p. p. Legionów i korpus oficerski zapraszają na tę uroczystość także wszystkich rezerwowych oficerów pułku, oraz oficerów i szeregowych byłego 3. p. p. Leg. Pol.

Min. Janicki bawił w Brodach.

INTERESOWAŁ SIĘ TEGO ROCZNYMI PLANAMI.

(Od naszego korespondenta.)

Brody, 24. września.

Bawił w Brodach nieoficjalnie p. minister rolnictwa Janicki, który z dwoma szefami departamentu, aurtem przez Brześć, Luck, Równe i Dubno objeżdżał kresy, celem zbadania tegorocznych planów.

W mieście oczekiwała p. ministra delegacja ziemian złożona z pp. Merdejskiego, Schmidta, Schaella i Roterę; prezes towarzystwa gospodarczego Małopolski wschodniej Witold ks. Czartoryski oraz poseł z

Brodczyzny p. Łuszczewski.

Po omówieniu najważniejszych kwestji gospodarczych i spożycia śniadania w towarzystwie delegacji około godz. 4 popołudniu po dwugodzinnym postoju w Brodach udał się p. minister w dalszą podróż do Złoczowa, Tarnopola i dalej po Małopolsce wschodniej. Towarzyszą mu w tej podróży prezes Towarzystwa gospodarczego Witold ks. Czartoryski i poseł Łuszczewski.

Wrzos.

Straszliwy orkan w Ameryce.

MNÓSTWO RANNYCH, 60 OSÓB ZABITYCH. — CAŁE WSIE I OSADY ZRÓWNANE Z ZIEMIĄ.

Nowy Jork, 20. września.

(X) W różnych stronach Ameryki szalał straszliwy orkan. Nawiedził on szczególnie Stany: Wisconsin, Minnesota i Michigan. Ofiarą orkanu padło kilkadziesiąt osób, w tej liczbie zabitych jest przeszło 60. W samym tylko Stanie Minnesota szkody, wyrządzone przez orkan, obliczają na przeszło dwa miliony dolarów. Liczne wsie i osady zostały

poprószone z ziemią zrównane. Wszystkie zbiory, znajdujące się jeszcze w polu, uległy zupełnemu zniszczeniu. Tysiące ludzi pozostało bez dachu nad głową i bez środków do życia. Okoliczne Stany rozwinęły energiczną akcję w celu przyjęcia z pomocą ofiarom katastrofy. Liczne pociągi specjalne zwożą z różnych stron żywność i materiał do budowy tymczasowych baraków.

schodów i bez pomocy portjera a następnie małego guide'a mowy nie ma o odszukaniu czyjegós biura redakcyjnego. Pozatem Korff, jako redaktor wszystkich pism ilustrowanych pojawiających się w nakładzie Ullsteina a więc: „Berliner Ilust. Zeitung” (ma milion czterysta tys. nakładu), „Dame” (nakład miesięczny 70.000), „Praktische Berlinerin”, „Blatt der Hausfrau”, „Modenwelt” i „Schittmuster” (które

w milionowych cyfrach sprzedawane są rocznie i zatrudniają całą armję pracowników (oblegany jest ustawicznie przez miliony rysowników, fotografów, młodych i starych literatów. To też sekretarka przeprowadza mnie przez ten kordon zezem patrzących na mnie interesentów.

...wszystko jednak idzie skądnie w moim państewku, powiada redaktor Korff uprzejmie sadowiac

mnie obok swego biurka. Nic dziwnego zresztą, mam już dwadzieścia pięć lat pracy dziennikarskiej za sobą a „Dame” redaguję od r. 1913. Kiedy to zmusiłem publiczność do czytania w niej nietylko o modzie ale o sztuce, o literaturze, o teatrze, o wystawach malarzy. Był to niejako policzek dla tej naszej publiczności rozczulającej się dotąd w piśmiadłach dla mody. Zangażowałem znanego artystę, Pawła Scheuricha, którego obrazy tytułowe zdobyły nam przyjaciół w całym świecie. Drugim sukcesem była sztuka słowiańska. Szuchajew, Jakowlew, pojawili się jako nowość dla Berlina. Teraz zdobyłem reprodukcje obrazów z londyńskiej Tate-Galery. Mamy rysowników w Paryżu jak Soullié, Fabiano, którzy dają kwintesencję mody przerabianą potem przez nasze krawczynie w oddziałach „Schittmuster”. W Berlinie rysują dla nas: Julia Haase-Wekertin, Petra Behrens-Fiedler, znane rysowniczk. Otóż i zadeydowano detronizację wąskiej sukni z długim stanem. Futerały obecne noszone będą jedynie do wiosny. Ja zresztą wiedziałem o tem już wówczas gdy moja maszynistka przysłała do biura w najmodniejszej sukni. A prawdziwa elegantka nie znosi socjalizacji w dziedzinie mody. Więc linja już się wyokrąglą na to wskazują wachlarze wstawiane u dołu sukien, poszerzające się rękawy i w wielu modelach wyraźnie zarysowująca się linja stanu w właściwym mniej więcej miejscu. Wnet zobaczymy suknie, których stan odznaczy wstążka związana pod biustem.

W kalendarzach będzie rok 1925 — na ulicach królować będzie rok 1830. Pelerynki, cylinderki. Futra jak zawsze — im kosztowniejsze tem modniejsze, a zatem chinchilla i gronostaj, z materiałów: aksamit, velours chiffon. Czy będzie jednak ta moda tak długo trwała jak obecna — wątpię. Moda obecna odmładniała niesłychanie kobietę, na to argument ze spiżu.

Natomiast wróć jeszcze dwuletnie conajmniej panowaćie krótkością włosów. Cechą młodoci, którą nuda, przemawia za nimi tak silnie, iż nawet styl Directoire'u ich nie usunie.

Korff ma słuszność. I dlatego rok 1830. będzie najprawdopodobniej w toalecie kobiecej przemijającą, prawdziwie tylko sezonową nowością.

Michalina Szwarówna.

NADESLANE.

Po specjalnych stacjach zagranią wycucha się od 1 października najnowszą modą modnych tańców

W SZKOLE TAŃCÓW

Czesławy BURKACKIEJ

prima baleriny tea rów miejskich i

Stanisława Faliszewskiego

baletnika teatrów miejskich.

Wpisy codziennie od 6—7 wieczorem, ul.

Franciszkańska 7, „Gwiazda”. 7001

— Olbrzymie zbiegowisko zbiera się codziennie przed wystawą sklepową składu obuwia Henryka Posta, Lwów, Pańska 7, podziwiając niezwykle niskie ceny. Wobec tego należy koniecznie przed zakupem obuwia, porównać ceny innych firm z firmą Henryka Posta, która jedynie we Lwowie sprzedaje obuwie po rzeczywiście niskich cenach.

Z za kulis**i ze sceny.****„POENTY” W BAGATELI.**

Obechny program w teatryku literacko-artystycznym (o! czy nie za mocno?!), „Bagatela” tem odróżnia się od innych, że „poente” (?) ma na afiszu — w programie „poenty” żadnej nie ma.

Jako pierwszy numer programu tragicznym krokiem wychodzi na scenę młody człowiek, w garniturze wyglądającym nieomal jak smoking i tonąc we własnym głosie po odśpiewaniu skomplikowanej piosenki coia się dyskretnie za kulisy.

Następnie pani Szczęsna uszlachetniająca swemi nogami ten przybytek sztuki, śpiewa miłym tenorem piosenkę o 500 ułanach z tak namiętnym wyrazem twarzy, że słuchacz życzy jej nie pięciuset ale tysiąca ułanów.

Biednych widzów budzi z odrętwienia dopiero p. Masłowa głosem przeraźliwie donośnym, a z lekka zachrypłym, która śpiewa, a raczej — mówiąc ściślej — udaje, że śpiewa — w języku zdumiewająco podobnym do języka polskiego. Osobną poente stanowią jej bosko nagie kształty, ukazywane z przesadną rozrzutnością publiczności.

Zapowiedziany p. Domański nie mógł dzisiaj wystąpić, gdyż jeszcze w sobotę wyjechał do Ameryki. Zastępuje go p. Mirski, przyczem połowa publiczności płacze z rozczulenia, połowa z litości, a trzy czwarte pustej sali z radości, że nie przyszli go słuchać.

Conferencierkę prowadzi z patosem p. Neusser, przyczem nasuwa się pytanie, „czy publiczność przeżyje p. Neussera — czy p. Neusser przeżyje publiczność?”

Niestety, „clou” normalnego programu, sam p. dyrektor Bronowski, ze względu na chorą rękę, nie występuje. Złośliwi twierdzą, że mając rękę obandażowaną, nie może... mówić.

Największym sukcesem cieszy się farsa pióra p. Bebe pt. *Prinkas & Comp.* Rozumie się samo przez się, że stałym niejako oficjalnym przedmiotem nieskończonych „wyców” jest „mniejszość narodowa” ze swemi „uj! szlak mnie trafi”, albo: „żeby pan taki zdrów był”.

Szczęśliwy ten p. Bebe (dostawca en gros sztuk kabaretowych), czerpiący swe fajerwerki dowcipu w złotodajnej kopalni, jaką jest dla niego kawiarnia „Elite”. Art.

Irena Solska opuszcza Polskę.

Zamierza występować na scenach angielskich i amerykańskich.

Lwów, 26. września.

(c) Znakomita polska artystka dramatyczna, Irena Solska, ulubienica publiczności teatralnej całej Polski, postanowiła opuścić Ojczyznę i przenieść się na stałe zagranicę. Donoszą o tem z Poznania, gdzie p. Solska obecnie występuje. Artystka z myślą wyjazdu zagranicę nosi się już oddawna i w tym celu nauczyła się języka angielskiego, żeby, idąc śladem Modrzejewskiej, móc występować na scenach angielskich i amerykańskich.

NIEPRAWDOPODOBNA POGŁOSKA.

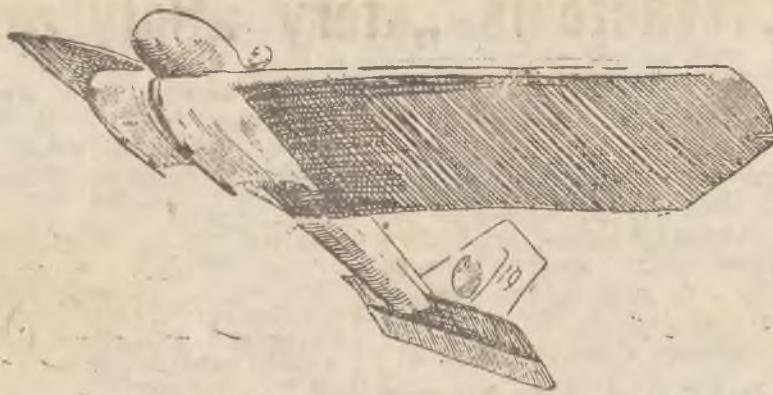
(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 26. września. (Z.) „Robotnik” pisze, że obrony dyrektorów Tow. Akc. Hohenlohe oskarżonych o oszustwa podatkowe na Górnym Śląsku, miał się podjąć podobno dr. Wolny, marszałek sejmiku śląskiego.

ZWROT OPLAT SZKOLNYCH.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 26. września. (Z.) Min. skarbu wprowadziło znaczne udogodnienia w systemie zwrotów funkcjonariuszom opłat szkolnych. Obecnie, aby otrzymać zwrot opłaty, to wystarczy tylko przedłożyć odpowiednio zaświadczenie szkolne.

AEROPLAN BEZSILNIKOWY.

Problem aeroplanu bezsilnikowego (ślizgowca) nie daje spokoju inżynierom. Ostatnio odbył się wielki konkurs ślizgowców w Aachen. Powyższa rycina przedstawia ślizgowiec w locie Związku lotniczego w Aachen.

Przyjazd min. Sikorskiego do Lwowa.**Program pobytu ministra.**

Lwów, 26. września.

W sobotę, dnia 27. bm. przybywa do Lwowa p. Minister spr. wojsk. gen. Władysław Sikorski celem uczestniczenia w uroczystości poświęcenia kaplicy na Cmentarzu Obrońców Lwowa, jakoteż odsłonięcia pomnika ku czci poległych na Persenkówce.

Szczegółowy program pobytu p. Ministra we Lwowie jest następujący:

Dnia 27. bm. o godz. 19.35 przybędzie p. Minister do Lwowa. Na dworcu głównym nastąpi powitanie przez reprezentantów władz oraz kompanję honorową, poczem nastąpi przejazd na kwatery w pałacu wojewódzkim.

Dnia 28. bm. uda się p. Minister o godz. 10. rano na uroczyste poświęcenie kaplicy. o godzinie 11.40 uczestniczyć będzie w poświęceniu kamienia węgielnego pod budowę gmachu Korpusu kadetów Nr. 1., o godz. 12.40 w Komendzie miasta nastąpi rozdanie nagród zwycięskiemu zespołowi w zawodach strzeleckich o mistrzostwo Wojsk

Polskich na rok 1924. O godz. 13 odsłonięcie tablicy ku czci Romualda Trauguta, o godz. 14 śniadanie w Ognisku oficerskiem, o godz. 16.30 poświęcenie pomnika na Persenkówce. W drodze powrotnej z Persenkówki Minister o godz. 17.30 odwiedzi „Rodzinę Sierocą”, poczem wróci do pałacu Województwa, gdzie od godz. 18—19 będzie udzielał oficjalnych audjencji.

O godz. 19.40 odbędzie się w sali ratowniczej obiad, wydany na cześć p. Ministra przez Radę miasta Lwowa, o godz. 21 herbatka wydana przez p. Wojewodę lwowskiego w pałacu wojewódzkim.

Dnia 29 września o godz. 5-tej odjedzie p. Minister samochodem do Stanisławowa

Osoby prywatne jakoteż instytucje, pragnące uzyskać w dniu 28 b. m. od godz. 18—19 posłuchanie u p. Ministra Sikorskiego winny wnieść pisemne podanie do prezydium Województwa do dnia 27 b. m. podając nazwisko i powód audjencji.

Z sali sądowej.**Młodociani komuniści przed sądem.**

Lwów, 26. września.

(H) Na początku wczorajszej rozprawy ogłosił przewodniczący Trybunału uchwałę, odmawiającą całemu szeregowi wniosków obrony i prokuratora co do zawezwania nowych świadków, ze względu na bezcelowość tych dowodów. Następnie słuchany był jako świadek rotmistrz żandarmerji Wiktor Hausman. Świadek zeznaje, że śledztwa w sprawie oskarżonych nie prowadził, że ze sprawą tą zetknął się tylko z tego powodu, iż prowadził śledztwo w sprawie jakiegoś żołnierza-komunisty, który odezwy komunistyczne otrzymać miał właśnie od oskarżonych w procesie obecnym. Świadek zeznaje, że ani on, ani nikt z jego podwładnych nie wymuszał zeznań na oskarżonych i nie bił ich. Co do oskarżonego Habermana zeznaje świadek, że przysłuchiwał się jego zeznaniom i zdziwił się wprost tem, iż chłopiec tak młody wyręcza się z taką swadą i taką elokwencją.

Świadek Jakób H. fer (ojciec Schlossmana) przyiósł synowi swemu pożywienie do żandarmerji. Cekał w pokoju sąsiednim i słyszał dokładnie, że oskarżony Reindel

podczas przesłuchania krzyczał w niebogłoso. Świadek wnioskuje z tego, że Reindla bito.

Oczekiwany z wielką niecierpliwością świadek Łabiak nie zjawił się, zaczem przesłuchany będzie dopiero jutro.

Następnie postawili prokurator i obrońcy dalsze wnioski, żądając zawezwania nowych świadków. Wszystkim tym wnioskom Trybunał po naradzie odmówił. O godz. 12 w południe zarządził przewodniczący odczytywanie aktów.

O godzinie 1-ej popołudniu zarządził przewodniczący Trybunału rozprawę tajną, na której odczytywano odezwy i manifesty komunistyczne, kolportowane przez oskarżonych, a skierowane przeciw całoci i bezpieczeństwu państwa.

Lekarz chorób wewnętrznych

DR. WALACH

Kolofajka 10 — powrót. 7034

Zbiorowy kurs gry na mandolinie i skrzypcach po niższej cenie z gwarancją płynnej gry z nut w 16 lekcjach rozpoczynam 5. października. Zgłoszenia codziennie od 4—7 p op. plac BERNARDYŃSKI 12. il. piętro. 7014

Z dnia.**CI, KTÓRYM SIĘ PIĘKNA JESIEŃ NIE PODOBA...**

Lwów, 27. września.

Na świecie wszystko jest względne. Wiedzieliśmy o tem już dawno i bez Einsteina... Co się jednym podoba, to wywołuje niezadowolenie drugich i na odwrót...

Nie uszła tem i losowi i jesień tegoż roczna, nie chcąc, jak piękna a leciwa niewiasta, nie wiedzieć o swej miotyce.

Oto poklosie tych ma'kontentów.

— Niech mi pani powie, co to za porządek, co? — mówi do mnie mój znajomy kupiec, właściciel sklepu blawatnego. — Kiedy powinno było zboże dojrzewać, kiedy miało się je żąć, to deszcz chlapał, jak najęty i zboże gnęło!... A teraz, kiedy chłód i pluta powinny przypominać porządnej klienteli, że czas na jesienne zakupy, to słońce świeci, jak zwarjowane... a moje szmaty w sklepie gniją przez nikogo nieurządzone!

A pan Nowobogacki jest niemiłej zitywany.

— Ta, jak Boga kocham, to jest prośbę pani nadużyć, gwałt, rabunek na oczcie obywatela pierwszej klasy... Ta jęk elegancka publiczność dawała się obdzierać w hotsezonie we wszystkich letniskach, kąpielach słodkich i słonych, z przeproszeniem pani, ze skóry, to deszcz lał, jak z cebra, a zimno było, jak w lutym. A teraz jakieś głodomory, gryzpiórki i inna nejdżota mają po zniżonych taksach najpiękniejszą pogodę... A tfu, taki rok na moje wrogi!

Zaś uroczą pani Mysią, Kislą, Wisią i wszystkie szanujące się modne panie ociekają strugami potu z pod filcowych i aksamitnych kapeluszy, a jeszcze bardziej z pod ostatniego krzyku mody twarzych, ciężkich półcylinderek... cierpią na migreny i kongestje... Ale cóż poradzą — przecież nie sposób wrócić przy końcu września do letnich słomkowych kapeluszy... Byłby to skandal, któryby je raz na zawsze pograżył w opinii publicznej. Więc cierpią z poddałiem się woli słonecznego nieba, bo czegoż kobieta nie uczyni dla dobrej opinji?

IKAROWYM SZLAKIEM.

Paryż, 26. września. (Tel. G. P.) Lotnicy polscy opuścili Dijon i udali się do Lyonu, droga była uciążliwa wobec silnej burzy.

NADESLANE.**Sprostowanie.**

W niektórych pismach lwowskich pojawiła się w rubryce „Nadesłane” notatka Stowarzyszenia Instalatorów we Lwowie, o trzegająca obywateli gminy Zniesienie koło Lwowa, że firma „Elektromonter”, spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną poręką we Lwowie, ul. Czarnieckiego 3, niema prawa wykonywania instalacji elektrotechnicznych dla ego, że nie posiada zastępcy przemysłowego, oraz że w gminie Zniesienie każda firma koncesjonowana elektrotechniczna może odnośne roboty wykonywać.

Niniejszem w imieniu prawdy wyjaśnia „Elektromonter”, który jest także członkiem Stowarzyszenia Instalatorów, że Spółdzielnia ta ma prawo wykonywania instalacji, które miejskie zakłady elektryczne odbierają i zatwierdzają, że w tym celu ma w myśl przepisów ustawy zasępcę przemysłowego, który posiada odpowiednią koncesję, o czem jeszcze z początkiem b. r. odnośna władze zostały zawiadomione. W końcu dodaje „Elektromonter”, że Spółdzielnia ta zawarła umowę z gminą Zniesienie, celem przeprowadzenia elektryfikacji i że w myśl zarządzenia prełożenstwa gminy, która udziela pozwolenia na założenie światła, jedynie Spółdzielnia „Elektromonter” wyłącznie zajmuje się przeprowadzaniem odnośnych robót elektrycznych.

Z powyższego jasno wynika, że notatka Stowarzyszenia Instalatorów jest niezgodna z prawdą, a wypływa z obawy konkurencji przed firmą „Elektromonter” i stara się w tym celu w błąd wprowadzić obywateli gminy Zniesienie, jednakoż bezskutecznie.

Dyrekcja Spółdzielni „Elektromonter”.

7038

KRONIKA.

TEATR WIELKI:

Sobota 27. bm. „Zamarle oczy”.
Niedziela 28. bm. „Carmen”.
Poniedziałek 29. bm. „Danton”.
Wtorek 30. bm. „Hugenoci”.
Środa 1. października Teatr zamknięty z powodu generalnej próby ze „Złota Renu”.
Czwartek 2. paźdz. „Złota Renu” Wagnera (premiera).

TEATR MAŁY:

Sobota 27. bm. „Prof. Klonow”.
Niedziela 28. bm. „Prof. Klonow”.
Poniedziałek 29. bm. „Prof. Klonow”.
Wtorek 30. bm. „Prof. Klonow”.
Środa 1. października „Sześć postaci”.
Czwartek 2. paźdz. „Prof. Klonow”.

TEATR NOWOŚCI:

Sobota 27. bm. „Pajacyk”.
Niedziela 28. bm. „Pajacyk”.
Poniedziałek 29. bm. „Pajacyk”.
Wtorek 30. bm. „Pajacyk”.
Środa 1. października „Pajacyk”.
Czwartek 2. paźdz. „Frasquita” (występ Ostrowskiego).

*

po raz ostatni „Zamarle oczy”. Dziś w sobotę daje Teatr Wielki po raz ostatni operę w pierwszorzędnej obsadzie, którą tworzą pp. Platówna, Lipowska, Green-Skazowa, Ostrowska, Prawdziu, Łowczyński, Cyganik i inni.

„Złota Renu”. Teatr nasz przygotowuje się do wystawienia tego potężnego dzieła Wagnera, które po raz pierwszy wchodzi na repertuar we czwartek 2. października. Reżyser p. Mikołaj Łowicki i kapelmistrz p. Milan Zuna intensywnie codziennie pracują nad wykończeniem szczegółów. Dyrekcja teatru tym razem znowu nie poskapła kosztów i pracy, by tylko stanąć na wysokości zadania. „Złota Renu” będzie inauguracją sezonu operowego.

Błoczek abonamentowy. Od dziś sprzedaje kasa Teatru Wielkiego (I piętro) błoczki abonamentowe, które umożliwiają istotnie wszystkim korzystanie z teatru. Błoczki te wydawane będą od 9 rano do 1 w południe i od 6 do 7 wieczorem. Ilość błoczków będzie ograniczona i jak dotąd przestrzegać się będzie, by te ogromne zniżki dostawały się tylko w ręce odpowiednie.

Występy Leona Wyrwicza w sali Kasy i Kola lit.-art. we Lwowie, zapowiedziane na sobotę 27. i niedzielę 28. bm., wzbudziły olbrzymie zainteresowanie i masowy pokup biletów w składzie nut G Seyfartha przy ul. Akademickiej, gdzie jeszcze można je otrzymać. Spodziewać się należy, że wieczory te staną się prawdziwą biesiadą satyry i humoru dla publiczności lwowskiej. Dochód na wdowy i sieroty po dziennikarzach.

*

Biuro Koncertowe M. Tuerka

Czwartek 2. października 1924
LIDJA LIPKOWSKA

Primadonna Teatrów Maryeńskiego w Petersburgu, Grand Opéry w Paryżu, La Scali w Mediolanie, Covent-Garden w Londynie, Metropolitan Opéry w N. Jorku, Monte Carlo i t. d.

Bilety u Seyfartha, 0297

Hołd poległym w obronie Lwowa. Staraniem stałego komitetu „Straż Męgli Polskich Bohaterów” i ofiarnością społeczeństwa zbudowano kaplicę na cmentarzu Obr. Lwowa i postawiono wspomniany pomnik w pobliżu stacji kolejowej Persenkówka. Uroczyste poświęcenie kaplicy oraz odsłonięcie pomnika odbędzie się w niedzielę.

Przed odsłonięciem pomnika na Persenkówce. Podniósł należy z uznaniem, że inż. arch. Roman Indruch wykonał projekt pomnika zupełnie bezinteresownie, dużo pracy i trudów poświęcił pomnikowi kierownik budowy Antoni Nestarowski. Grunt pod pomnik darował właściciel dóbr ppułk. Władysław Śniadowski. Roboty kamieniarskie wy-

Zakończenie „afery atletycznej”.

Lwów, 26 września.

Ponieważ na ostatnie oświadczenie p. ědrzeja Hajeka, Dyrekcja cyrku nie dawała odpowiedzi, a niezadowolone stadjum za argu wykorzystywało dla niepożądanej reklamy zapasów zwróciliśmy się onegdaj do Dyrekcji z żądaniem definitywnej enuncjacji. W odpowiedzi otrzymaliśmy list następujący:

Do Szan. Redakcji „Gazety Porannej” we Lwowie.

Powołując się na nasze pismo z dnia 21 bm. oraz ustną konferencję odbytą z naczelnym redaktorem uprzejmie zaznamawiamy, że zapasnik Swatynia przyjął wyzwanie Hajeka i jest gotów jutro tj. piątek walczyć pod warunkami przez Hajeka pierwotnie podanymi a mianowicie: że o ile do 10 minut nie położą zapasnika Swatynia złożona w Redakcji kwota zł. 300 — przypada na rzecz II Domu techników i w razie po ożeniu Swatyni do 10 minut złożone 300 zł. przez Dyrekcję do rąk p. Krzysztofowicza ewentualnie sędziów przed zapasami, przepadają na rzecz II Domu techników. Ponadto w razie nierozstrzygnięcia walki tak Swatynia jak i inni zapasnicy są gotowi do walki aż do rozstrzygnięcia.

W końcu uprasza się o złożenie do rąk p. Krzysztofowicza lub sędziów powiitania Redakcji, że p. Hajek złożył kwotę 300 zł. w gotówce w myśl swego wyzwania.

Z wysokim poważaniem

Dyrekcja cyrku A. Kornacki we Lwowie

Jak widzimy treść powyższe o listu w niczym nie zmieniła dotychczasowego stanu rzeczy, a warunki walki nie dawały wcale Hajekowi możliwości udowodnienia zarzutów, gdyż jak wynika jasno z całego przebiegu sporu — atleci cyrku A. Kornackiego, jeśli i chodzi o walkę rzeczywistą, chcieli wa czyż jedynie w obrębie 10 minutów i defenzywy i dzięki niej zachować dla cyrku 3.000 złotych.

Wobec tego doszliśmy do przekonania, że cały zarzut został zafatwowany korzystnie tylko dla p. Hajeka i tem samym zarówno on, jak i redakcja aferę tę mogą uważać za zakończoną. Postanowiliśmy też zwrócić p. Hajekowi złożoną przez siebie sumę, co też istotnie w dniu wczorajszym o godz. 3.30 pop. się stało. Równocześnie p. Hajek złożył na piśmie oświadczenie, że wobec powyższego stanowiska Dyrekcji cyrku i

zakończenia w ten sposób afery z atleci biorącymi udział w turnieju o mistrzostwo walczyć już nie będzie.

W ten sposób zakończyła się cała ta głośna w szerokiech sferach afera atletyczna, miała ona jednak jeszcze swój ciąg dalszy. Mianowicie wczoraj o godz. 10 wiecz. Dyrekcja cyrku w drodze telefonicznej zawiadomiła redakcję, że przystaje na wszystkie warunki p. Hajeka, że on jednak chociaż jest obecny w cyrku uchyla się od walki, powołując się na zobowiązanie swoje złożone w redakcji „Gazety Porannej”. Redakcja potwierdziła istotnie prawdziwość oświadczenia p. Hajeka, na życzenie zaś Dyrekcji cyrku oświadczyliśmy, że uważając aferę za definitywnie zakończoną dla nas — gotowi jednak jesteśmy zwinąć p. Hajeka od złożonego przezeń przyrzeczenia, że z atleci Cyrku Kornackiego walczyć nie będzie. Na prośbę p. Hajeka, który w parę chwil później zjawił się w naszej redakcji i, zwiniliśmy go od złożonego zobowiązania, zaznaczając jednak wyraźnie, że podejmujemy walkę zupełnie na swoją odpowiedzialność.

Tymczasem w cyrku przebieg sprawy był następujący:

Równocześnie ze zwolnieniem Hajeka od zobowiązania, redakcja zawiadomiła o tem telefonicznie cyrku, oświadczając, że Hajek za kilka minut stanie do walki.

Dyrekcja jednak tak się pospieszyła z zakończeniem programu (zapasy Swatyni ze Śpiewaczkami trwały 2 minuty), że nim Hajek mógł zdążyć przyjść, już publiczność zaczęła wychodzić. Zobaczywszy Hajeka wrócili wszyscy na miejsce, ale dyrekcja oświadczyła, że Swatynia już walczyć nie będzie, natomiast sędzia (!) Michniewicz wyzwał Hajeka do walki. Tak oczywistego wykręcania się sianem było już nawet publiczności zadużo.

Domagano się stanowczo walki Hajek-Swatynia, ale dyrekcja nie sobie nie robiąc z oburzenia publiczności, do walki nie dopuściła, a Swatynia także ukazywał się na arenie, oświadczył, że walczyć nie będzie. Publiczność wśród krzyków i wymysłów opuściła cyrku.

Na skutek tych awantur, już po przedstawieniu Dyrekcja cyrku jeszcze raz zaproponowała Hajekowi walkę z Wołyńcem, Swatynią i każdym innym atleci aż do rozstrzygnięcia. Ponieważ jednak p. Hajek w dniu dzisiejszym opuszcza Lwów i powraca dopiero we wtorek, przyjął tę walkę dopiero na dzień swego powrotu, tj. na wtorek.

Zuchwały napad rabunkowy na sklep w pasażu Mikolascha.

ELEGANCKI RABUS PRZEDSTAWIŁ SIĘ JAKO SYN ZNANEGO WE LWOWIE RESTAURATORA.

Lwów, 26. września.

(t) Wczoraj po 8 godzinie rano wszedł do handlu delikatesów firmy Fryderyka Schleichera w pasażu Mikolascha elegancko ubrany mężczyzna, z wyglądu mający około 24 lat i przedstawiający się jako syn jednego ze znanych we Lwowie restauratorów, zażądał sprzedania 25 butelek żytniówki Baczewskiego. Rozmowę prowadził w języku niemieckim. W chwili, gdy kierownik handlu, Zygmunt Lewin, zakrzyknął się około wykonania zlecenia i stał tyłem zwrócony do przybyłego, nieznanomy przyskoczył drzwi i

z tyłu chwycił za ręce nieprzygotowanego do napadu

Lewina. Przerażony, ze strachu głosu wydobyć nie mogący kierownik firmy pozwolił napastnikowi wyjąć z kieszeni portfel. Rozzuchwalony powodzeniem elegant otworzył spokojnie portfel, wyjął zeń znajdujące się tam 30 złotych i 2 dolary i oddał portfel Lewinowi. Następnie pewnym krokiem wyszedł ze sklepu. Przerażony Lewin długo nie mógł przyjść do siebie i gdy po pewnym czasie wyrzwał ze sklepu, po zuchwałym rabusiu ślad zaginał. Policja rozpoczęła poszukiwania.

konał majster kamieniarski Tadeusz Iwanowicz.

Zmiany w D. O. K. VI. W dniu dzisiejszym objął stanowisko szefa sztabu D. O. K. VI. ppłk. S. G. Prysniński w miejsce ppłk. S. G. Wołkawińskiego, który przesunięty został do V. Inspektoratu armii.

Z Politechniki lwowskiej. Uroczystość inauguracji roku akad. 1924/25 odbędzie się dnia 1. października br.: o godz. 10 w kościele im. św. Marii Magdaleny nabożeństwo solenne odprawi ks. infułat dr. J. Zajchowski; o godz. 12 w auli

Politechniki uroczystość inauguracji. Wykład inauguracyjny p. t. „O zasadzie przyczynowości” wygłosi prof. dr. W. Rubinowicz.

O odroczenie służby w wojsku. W „Dzienniku Urzędowym Województwa lwowskiego” nr. 9 opublikowane zostały w myśl rezolucji komisji wojskowej sejmowej przejściowe postanowienia min. spraw wojsk., dotyczące wykonania art. 53. ust. o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23. maja 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr 61 oraz Rozkaz wykonawczy ministerstwa spr.

wojsk., dotyczący wprowadzenia w życie tychże postanowień. Powołany wyżej art. 53 ustawy wojskowej dotyczy odroczenia terminu służby w wojsku stałym.

Państwowa komisja egzaminacyjna we Lwowie dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich zawiadania, że egzamin pisemny odbędzie się w dniach 30. i 31. października, poczem rozpocznie się egzamina ustne.

Wiec rękodzielników w sali ratuszowej odbył się onegdaj przy współudziale reprezentantów miasta, posłów i senatorów. Wygłoszono trzy referaty, poczem uchwalono rezolucję, w której rękodzielnicy domagają się rewizji wymienionych podatków, natychmiastowego otwarcia kredytu długoterminowego, zwinęcia wytwórnym rządowych, a rozdziału dostaw między kooperatywy zawodowe, zwalczanie nielegalnego rękodziela, przeprowadzenie rewizji kart przemysłowych, itp.

Przedłużenie wystawy. Urządzona staraniem Związku Polskich Artystów plastyków z Krakowa w pawilonie „Sztuki” na placu Targów Wschodnich Wystawa obrazów krakowskich artystów malarzy przedłużona została do poniedziałku 29. bm. włącznie.

Kolo dramatyczne drukarzy lwowskich przadza w niedzielę, 28. bm. w sali własnej przy ul. Piłkarskiej 1. 18. przedstawienie amatorskie. Odegrana zostanie przez oklaskiwany już niejednokrotnie zespół arty-wesoła krotocwila K. Laufsa „Dom warjatów”. W sobotę, 27. bm. „Wieczór Michałowy”.

(t) Znow śmiertelne przejechanie przez tramwaj. Wczoraj o godz. 4 popołudniu zdarzył się na ul. Gródeckiej wypadek, który powinien stanowić ostrzeżenie dla szalonych młodocianych cyklistów, rozwijających się z narażeniem życia swego i zdrowia swoich bliźnich, jak w ukropie, po najbardziej ożywionych ulicach.

19-letni Jakób Gumowski, uczeń wyższego gimnazjum, zamieszkały przy ul. Sadownickiej 21, jechał szybko z góry ul. Gródecką i usiłując przeskoczyć pomiędzy nadjeżdżającym i dzwoniącym na alarm tramwajem i jadącą naprzeciw furą, został potrącony przez wóz tramwajowy. Miedzioniec wpadł na bruk głową i pozornie zdawało się, że nie mu się nie stać. Gdy jednak nie powstawał, spostrzeżono, że omdlał. Przywrócony do przytomności przez wypadkowo tramwajem jadącego studenta medycyny, zaczął wymiotować. Zawezwano telefonicznie Pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz dr. Adamak stwierdził u nieszczęśliwego silny wstrząs mózgu i ogólne kontuzje. W agonii odwieziono Gumowskiego do szpitala powszechnego.

(t) Z silnymi objawami wodostretu przywieziono na Pogotowie ratunkowe Ludwikę Sternalską. Odwieziono ją do Instytutu Pasteura.

(t) Smakoszka. Do piwnicy Bolesława Skarbek-Kruszewskiego, zam. przy ul. Jabłonowskich 40, dobrali się nieznanymi amatorzy trunków i skradli kilkanaście butelek bardzo starego wina.

(t) Usiłowane samobójstwo. Aresztowana za własnianie się po niedozwolonych ulicach „wesoła” córka Korynta, Tekla Pocztałto, przyprawiona na inspekcję policyjną z rozpaczy napiła się jakiejś nieznannej trucizny. Pogotowie ratunkowe po przepłukaniu żołądka odwieziono danatkę do szpitala.

BIURO WĘGLOWE
BRACIA DRZYMUCHOWSCY i Ska
LWÓW UL. FREDRY 8.
poleca: 6977
WĘGIEL - KOKS - DRZEWO
wagonowo i detalicznie.

Dr. Med.
TADEUSZ CHUTKOWSKI
powrócił i ordynuje o 4-6 pop.
Lwów, Piekarska 59. 7016
DENTYSTA
Z. L. KREMER
7016 przyjmuje ponownie
ul. Kochanowskiego 16.

Z życia ekonomicznego.

Giełda lwowska.

OBROTY W AKCJACH.

Bk Hipoteczny 0·62, 0·61, 0·60
Bk Przemysłowy 0·47, 0·45, Listy
zast. 4% T. K. Z. przedw. niewylos.
2·10, Br. wary 7·15, 7·10, 7·17, 7·16,
7·18, 7·25, Chodorów 5·07, 5·10,
5·12, 5·13, 5·05, Chybie 6·75, 6·70,
Cegielski 0·66, 0·67, 0·68, Górka
17·00, 17·25, P. Nafta 0·30, 0·32,
P. T. B. 0·16, Rakszawa 2·50, Sier-
sza elek. 0·23, 0·24 0·25, Siersza
górn. 4·10, 4·05, 4·03, Tesp 3·70,
3·75, 3·80, Zieleniewski 9·85, 9·75,
Ćmielów 0·50, 0·55 0·60, 0·56, Oikos
2·35, 2·30, 2·40, 2·32, 2·33, Pezet
0·21, 0·22, 0·23.

OBROTY W AKCJACH NIEKO- TOWANYCH.

Azot 0·32, Bk Ziemi 0·11,
Elektrosan 0·23, Gazy wschodnie
13·00 12·75, 12·50, 12·65, 12·50,
Gazy zachodnie 2·95, 2·85, 2·80,
2·85, 2·90, 2·87, 2·88, 2·90, Gazo-
ciągi 0·20, Gazolina 1·25, Len 0·50,
Jaworzno (100) 14·00, (25) 15·00,
(drobne) 17·00, Olkusz 0·76, 0·78,
0·77, 0·79, 0·80, Schön 63·00, Książ-
nica-At. 3·00, 3·50, 3·60, of. kup.
3·75, Rażwił 1·25.

Giełda zbożowa.

Lwów, 26 września.

Na giełdzie transakcje w życie
po cenach wyższych, przy stosu-
k wo słabej podaży. Na ogół ruch
słaby. Tendencja utrzymani; żyto i
jęczmień zwykują. Usposobienie
spokojne. Następnę zebranie gieł-
dowe w środę, 1 października 1924.

Giełda warszawska.

Warszawa. (PAT.) Notowania
z dnia 26 b. m. Gotówka: Dolary
amer. 5·18, 5·21, 5·16, Funt 23·3
23·34, 23·12. Czeki: Belgja 24·90,
24·75, 24·87, 24·63, Holandja 200·75,
201·75 199·75 Londyn 23·25 23·18,
23·29, 23·07, N. Jork jak gotówka,
Paryż 27·42½, 27·56, 27·29 Fra-
ga 15·57½, 15·65 15·50. Szwajcar a
99·15, 99·12, 99·62, 98·62 Wiedoi
7·32½, 7·35, 7·28. Włoc. v 22·90,
23·01, 21·79, pożycz. 8% 6·10 bony
złote 0·85, 0·88, Miljon. 0·60, Poż.
dol. 3·02, 3·14.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 26 września.

Tendencja znacznie znizkowa.
Obrót ożywiony.

Dolary amer. 5·17 do 5·17½,
dolary kanadyjskie 4·95 do 4·96,
korony czeskie 0·15 do 0·15½,
leje 0·02 do 0·02½, franki franc.
0·6½ do 0·27, franki szwajcar.
0·96 do 0·97, funty szterl. 23·00
do 23·20 Ruble a 500 i a 100
za 1 tys. 0·00 zł. do 0·00 zł.
drobne za 1 tys. 0·00 do 0·00 zł.
niemieckie tys. stare za 1 tys.
0·48 do 0·50 gr.

Złoto: 20 kor. 21·20 do 21·30,
20 frank. 19·50 do 19·60, 20 mark.
23·00 do 23·20, 10 rubli 25·00 do
25·20 gr.

Srebro: kor. austr. 0·42 do 0·42½,
5 kor. austr. 2·20 do 2·24, floreny
1·12 do 1·14, ruble 1·75 do 1·80,
kopiejki za rubel 0·75—0·85.



CZARNI — HASMONEA.

Spotkanie Czarnych i Hasmonei
wzbudza wśród sier piłkarskich Lwowa
niebywale zainteresowanie. To też nie
od rzeczy będzie przeglądać się nieco
bliżej wymienionym drużynom.

Świętości Czarnych brał Winnicki,
Hasmonei Weissglass. Dotychczasowe
wyczyny Winnickiego, jego rutyna, tech-
nika i pewność pozwalają nam go wy-
żej cenić od Weissglassa, który zdaje
się nie być zupełnie pewnym technicz-
nie. W obronie spotykamy u Czarnych
Hawlinga i Kmicińskiego, u Hasmonei
Birnbaucha i Redlera. Struktura obron-
y jest do siebie bardzo podobna. Tu two-
rzy solidną, pewną podstawę Hawling,
tam znowu Birnbach. Ciężkie te kolu-
bryny mają obok siebie lotne oddziały
dywersyjne w postaci Kmicińskiego i Re-
clera. Różnica między nimi polega na
tem, iż Redler jest zwawwszy, energicz-
niejszy, natomiast Kmiciński to „uparta
żyła”, która nie da się tak łatwo odpe-
dzić. Do niedawna jeszcze stawialiśmy
linję pomocy Hasmonei ponad Czarnych,
po ostatnich zawodach nie mamy jednak
do tego powodu. Jeśli Gottesdiner bę-
dzie w podobnej kondycji, jak przed ty-
godniem, to mimo lepszej techniki, nie
będzie lepszy od Kopcia III. Tak Wit-
kowski, jak Kopeć I lepsi są od Schre-
yera, jedynie Schneider przewyższa t.k
swoich sąsiadów, jak i przeciwników.
Co się tyczy ataków, to prawdę mó-
wiąc, ani jednego, ani drugiego zbyt
wysoko nie cenimy. Atak Hasmonei jest
energiczniejszy, niebezpieczniejszy, tech-
nicznie lepszy, niż napad Czarnych,
który nie grzeszy zbytnią twardością.
Energicznym ciągiem wprzód odznacza-
ją się u Czarnych jedynie skrzydła i
stad grozi jedynie przeciwnikowi więk-
sze niebezpieczeństwo.

Ogólna ocena wykazuje więc, iż
Czarni mają lepszego bramkarza, obro-
ny są równorzędne, w pomocy mogą
Czarni osiągnąć pewną przewagę, nato-
miast atak „drań-niebieskich” stoi sta-

nowczo wyżej od swego „vis a vis”.
Jak z powyższego widać są siły prawie
że równorzędne, tak, iż najbardziej od-
powiadałby wynik remisowy.

Z drugiej jednak strony pamiętać
należy, iż w podobnych wypadkach nie-
pośrednią rolę odgrywa szczęście, to też
w dużej mierze od jego kaprysu zależeć
będzie, jaki obrót weźmie sobotnie i nie-
dzielne spotkanie.

★

POGOŃ—REWERA.

Pogoń, korzystając z święta, wybi-
ra się na dwudniowy występ do Stani-
sławowa, gdzie na pewne powiększy
swoją dotychczasową dotychczasową
wyczyny Rewery nie uprawniają nas do
przypuszczeń, iż sprawi ona Pogoni nie-
spodziankę.

Echa panamy warszawskiej.

MORYC FUCHS ET COMP. NIE MA
NIC WSPÓLNEGO Z „TOW. AKC.
FRANCISZEK FUCHS I SYNOWIE”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 26 września. (Z) Jak
się Wasz korespondent dowiadyje — w
pewnych sferach, nie znających bliżej
stosunków przemysłowych w Warsza-
wie, dezorientację wywołała znana afe-
ra Zapłatyński—Fuchs et Comp., a to
o tyle, że wciągnięto w dyskusję na-
zwisko właścicieli i firmę znanego „To-
warzystwa Akcyjnego Franciszek Fuchs
i Synowie w Warszawie”. Otóż stwier-
dzić należy, że stara ta i zasłużona fir-
ma warszawska jest własnością szere-
gu poważnych i szanownych w war-
szawskim świecie handlowym akcjo-
nariuszy, a w tem także pp. Franciszka,
Steiana i Stanisława Fuchsów, nie ma-
jących nic wspólnego z aferą Zapłatyń-
skiego. Fuchsa et Comp. Rodzina Fuch-
sów jest starą rodziną saską, osiadłą od
wieków w Warszawie. Jedynie niezna-
jący stosunków mogli identyfikować ją
z wmięszanym w aferę Zapłatyńskiego
fabrykantem czekolady Morycem Fuch-
sem i jego szajką.

Strażnice policyjne na kresach.

Lwów, 26 września.

Sejmowa komisja do zbadania
budowy strażnic policyjnych na kre-
sach, zakończyła swe czynności w
dniu 23. b.m. Komisja rozpoczęła
objazd w dniu 10. września br., za-
czynając od województwa białostoc-
kiego i wileńskiego, granicą litew-
ską, następnie granicą sowejskiej w
województwach wileńskim, pole-
skim, nowogródzkim, wołyńskim
i tarnopolskim. Z ramienia głównej
komendy policji państwowej towa-
rzyszyl komisji insp. Ludwikowski
i ref. Piasecki, zaś w każdym woje-
wództwie odnośny komendant okrę-
gowy policji i starostowie powia-
tów. W województwie tarnopolskim
w objeździe brał udział osobiście
wojewoda dr. Zawistowski. W Oko-
pach Św. Trójcy, dokąd komisja
przybyła w dniu 21. września, czło-
nek komisji ks. poseł Matus odpra-
wił w tamtejszym historycznym ko-
ściółku nabożeństwo, w którym ud-
ział wzięli wszyscy posłowie, wo-
jewoda dr. Zawistowski, starostowie
Karasiński z Husiatyna, Piotrowski
z Borszczowa, oraz cała straż gra-
niczna i ludność miejscowa. Zorga-
nizowaniem środków lokomocji, któ-
rymi były samochody, podwoły
konne, zaprzęgi wole, kolejki leśne,
konie wierzchowe i czółna, zajmo-
wały się odnośne okręgowe komen-
dy policji państwowej i sprawności
tej organizacji zawdzięczyć należy,
że komisja mogła pokonać trudne
warunki terenowe i skutecznie swe
prace w okresie 14-dniowym. Ze-
brano bardzo obfity materiał, który
komisja wykorzysta przy omawia-
niu sanacji stosunków na kresach.

Burza na wybrzeżach Bretanii.

Paryż. (Tel. wł. G. P.) Na wybrze-
żach Bretanii burza wyrządziła olbrzy-
mie szkody. Mnóstwo łodzi rybackich
zatonęło, przyczem zginęło ośmiu ryba-
ków. Na całej przestrzeni Bretanii za-
trzymano wszystkie statki w portach
przerwał także służbę parowiec pocztowy.
Liczba ofiar w życiu ludzkim na-
razie nieznana, lecz ma być bardzo zna-
czna. W pobliżu Bordeaux zatonił skut-
kiem burzy okręt, przyczem straciło ży-
cie 6 marynarzy i kapitan okrętu.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

LEKCI MUZYKI udziela Michałowska
b. nauczycielka Instytutu Muzycznego
w Rosji, Obozowa 6, II p. 7018-

ZAKŁAD NAUKOWY Z. OLSZEWS-
KIEGO, Lwów, Kurkowa 38 przy-
muje wpisy na kurs rachunkowości
państwowej dla urzędników państwo-
wych. Kurs rozpocznie się dnia 8. pa-
ździernika br. Godziny dla stron od 1,
do 12 i od 16 do 17. Dla zamiejscow-
nych system korespondencyjny. 7027-

NAUKĘ PISANIĘ NA MASZYNACH roz-
poczynają Kursy handlowe Z. Olszew-
skiego, Lwów, Kurkowa 38. 6 systemów
maszyn. Metoda 10 palcowa.
Wpisy każdego dnia od 10—12 i o.
17—18. Przyjmuje się przepisywania
manuskryptów. 7027-

Posady i prace

POSADA MAGISTRA w aptece po
Orlem w Przemysłu obsadzona 693
PANNE FACHOWA do obsługi gości
przyjmie Skulski, Sapiehy 31, 7002-5

Kapelusze Habiga

osiągnęły światowy
rekord elegancji i
trwałości

HABIG

Główny skład
GABRYEL STARK
Lwów, pl. Mariacki 11.

STENOGRAFIOWIE (iki) żądacie bezpłatnego obszernego numeru miesięcznika stenograficznego „Stenograf Polski”, Warszawa, Mokotowska 39. 6615-10

SLUŻĄCEGO biurowego poszukuje firma J. A. Baczowski, Zniesienie koło Lwowa. Zgłoszenia osobiste ze świadectwami w godzinach przedpołudniowych w biurze fabryki. 6996-4

HANDLOWIEC, inteligentny, Polak, zdolny akwizytor i organizator, potrzebny jako dysponent do handlu pokrewnego branży żelaznej. Zgłoszenia z życiorysem, referencjami i warunkami do Biura ogłoszeń „Reklama Prasowa”, ul. Chorążczyzny 7 pod „Handlowiec”. 6969-2

ZARZĄD DÓBR Włodzimierza Cieskiego w Uwisle poszukuje gorzelnika-rafinera, reflektuje tylko na pierwszorzędną siłę. Odpisy świadectw i warunki należy skierować do Zarządu dóbr Uwisła, poczta Chorostków. 7007-3

Mieszkania, lokale, sklepy

WYNAJME mieszkanie trzy duże lub cztery pokoje z komfortem. Odstępne i czynsz. Pośrednictwo niewykłuczalne. Wiadomość pod „Odstępne”. Reklama Prasowa, Chorążczyzna 7. 7010-3

ZAMIENIE duże mieszkanie, śródmieście, na małą willę opodal. Administracja „Tramwaj”. 6987-3

DUŻY POKÓJ z utrzymaniem przy dystyngowanej rodzinie dla dwóch słuchaczy wyższych uczelni, do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 7003-2

SZUKAM MIESZKANIA z trzech pokoi i kuchni z komfortem. Zapłacę czynsz za góry za dwa lata. Zgłoszenia do Adm. pod J. E. 5255-3

Kupno, sprzedaż, zamiana

ILUSTRACYJNY zbiór marek do sprzedania u p. Zielińskiej, Kopernika 38 cd 2-7. 6917-3

PRZEDAM BARDZO TANIO owóz wiejski na gumach, Kopernika 16. 6983-5

KANARKI, samce i samiczki, znakomite do płodu, do sprzedania. Bart. Głowackiego 32. 6997-2

PARCELA 1 i pół morgowa w Zimnej Wodzie korzystnie do sprzedania. Wiadomość: Zyzolkiewicza 9, Seifert. 7024-2

SPRZEDAM WAGONOWO lapustę zimową do kwaszenia i buraki prawdziwe cwikłowe: St. Bunejko, Kenopnica, p. Zimna Woda. 7025-3

PARCELA BUDOWLANA, położona we Lwowie przy realności Krupiarzka 29. tanio do nabycia. Adres: Drozdowicz, Hrubieszów, skrzynka pocztowa 68. 7000-3

ZAMIENIE lub sprzedam willę 7 pokoi, kuchnia, spiżarnia, trzy werandy, stajnia, wozownia itd., około 2 morgi ogrodu (sad, ogród warzywny, kwiatowy) w okolicy podgórskiej, powiat Dolina na taką samą lub mniejszą we Lwowie. Wiadomość: Kampiana 5, drzwi na lewo między 3-4 popoł. 5523-3

Rozmaite

UNIEWAŻNIAM. Czaporowski Feliks Konstanty, rocz 1901 z Soli powiat biełgorajski zgubił kartę wojskową, wydana przez P. K. U. w Zamósćiu za L. K. P. 757. 7009

ZNANA firma „Jolanda” Staszica 8, II p. (róg Chorążczyzny) przyjmuje wszelkie roboty z zakresu konfekcji damskiej; po uniarokowanych cenach. 6921-6

FORTEPIANY, pianina tanio na raty, poleca Trunkwalter, Stryj. 6939-3

SPAWALNIA

Wykonuje się naprawę wszelkich złamanych i pękniętych części metalowych z żelaza — stali — niklu — miedzi — mosiądzu i aluminium. (Jak: tryby — koła — cylindry maszyn wybuchowych itp.).
Wykonanie natychmiastowe z gwarancją.
Zakłady przemysłowe INŻ. STANKIEWICZ, Lwów, Franciszkańska 11. 6542

INSTYTUT techniczno-dentystyczny, ul. Kochanowskiego 16. 7017-3

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **D. A. Nadel** powrócił i ord 8-9 i 12-6 pl. Śalicki 5 (Nad Kawiarnią Centralną): 6675

SKŁAD NUT ROMANOWICZA II. (boczna pl. Akademickiego). Najtańsze wydawnictwa zawsze na składzie. — Wysyła na prowincję. 6227-10

NAJTAŃSZE kołdry, materace, poduszki, bieliznę pościelową, dywany, dekoracje, materje meblowe poleca Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4, naprzeciw Szkowrona. 6734-5

Geometra **Juljusz Rauch** powrócił. 6964 Lwów, Łyczakowska 10.

Kapelusze damskie w wielkim wyborze poleca 6932 **E. GEPERT**, Lwów ul. Fredry 19.

Znany z solidności **Magazyn nowości męskich i damskich J. SICHERA** pl. Kapitułny 1. 3. Naprzeciw Katedry. poleca na sezon jesienno-zimowy: specjalny wyrób najnowszych rękawiczek i pończoch. Bieliznę męską, damską i dziecięcą. Trykoty Jegera-Bengera. Referny niciane — fil’ecosse i welniane. Krawaty gotowe i do wiania. Periuiercja i biżuterja. Wielki wybór. Przystępne ceny.

Czytajcie „Szczutka”



“OLLA” najlepsza higiena **GUMA** pełna gwarancja Wszędzie do nabycia.

MASZYNY do szycia



najnowszych systemów, części składowe tychże, przystany do krawieczyzny i do robót ręcznych poleca **Aleksander MALIMON** 6285 Skład Maszyn do szycia Lwów, Wałowa II a. Przyjmuje również maszyny do naprawy.

Żądajcie bezpłatnie!

Na każde żądanie wysyłamy bezpłatnie nowy ilustrowany **CENNIK towarów sukiennych i manufaktur** fabryk i towarzystw akcyjnych, oraz **bielizny, trykotazy, kołdry, jedwabi** i t. p. Ceny bardzo niskie — ś isle fabryczne. Wielka oszczędność dla każdego domu.
Adresować: **DOM TOWAROWY „PRODUKCJA” BIAŁYSTOK.** Składy fabryczne. 6938

Ogłoszenie.

Schulim APPEL, nieślubny syn Rytki Apfel, zamieszkały we Lwowie przynależny do gminy Podwysokie, powiat Brzeżany wnosił i żąda ze woleie na zmianę nazwiska rodzowego „APPEL” na nazwisko „DORFMAN”.
Województwo we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechn-j wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4. ustawy z dnia 24/X. 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 88, poz. 47, wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzućy, które podać należy do Województwa we Lwowie w przeciągu dni 9; od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie za żądza się.
Za Wojewodę: **Karchesy.** 7.11

Fejstón „Gaz. Por.” z d. 27 IX 1924.

JAKÓB HENNERY. ZAKŁAD O ŻYCIĘ.

Powieść kryminalna z fran. (Ciąg dalszy)
— Tylko... ciągnie dalej sędzia.
— Tylko co? — pyta Lataure.
— Tylko o tem wszystkim, co pan tam powiadasz, wiedzieliśmy już tądawna.
Poczem sędzia otwiera teczkę z aktami jego sprawy i wyciąga z niej jeden numer „Wielkiego Dziennika”:
— Przeczytaj pan sobie ten artykuł, — powiada, — wydrukowany w parę godzin po pańskim zamachu na pana Basselin, przez niego podpisanym. Znajdziesz pan w nim wszystko, — nawet i ową radjostację na Montmartre — i nawet coś więcej jeszcze: stację odbiorczą koło Antony, — gdzie znajdował się pański hangar lotniczy!

Lataupe zbaraniał.
— Jaki — to Basselin nie umarł? — wybełkotał po chwili. Bo trzeba panu wiedzieć, że mówiąc o panu nie dodaje nigdy słowa „pan”...
— Na szczęście dla nas, — nie! — odpowiada sędzia. — Ale to nie zmienia w niczem samej rzeczy. Ow artykuł został napisany i kompletnie przygotowany do druku jeszcze przed owem pamętmem zebraniem nocnem w redakcji „Dziennika”.
— I w artykule tym wskazał już odrazu na mnie, jako na zbrodniarza?
— Najdokładnie, z pełnem imieniem i nazwiskiem.
— A — a — czy podał też, w jaki sposób doszedł do przekonania, że Lataupe i Retrou — to jedno?
— Czytaj pan, — odparł sędzia. Lataupe ujął podany mu papier i zaczął czytać, — twarz mu się mieniła gniewem i zdumieniem, aż w pewnej chwili palnął z całej siły pięścią w stół, klnąc na czem świat stoi.
„Doszedł do tego ustępu, jak to

pan opowiada, że wszystkim sklepikarzom w sąsiedztwie podał pan adres owego lotniska, do którego wyjechała pańska matka i sekretarka, — umyślnie w tym celu, aby on się mógł o nim bez trudu dowiedzieć.
Jak jeden z pańskich ludzi znalazł w kieszeni owego lotnika, co miał porwać pannę Janinę, swistek papieru ze słowami: „Odlot do St. André dziś 5 godzina popołudniu.”
„Jak pan tu w Paryżu, porównując pismo na tej kartce z artykułami pisanymi w „Dzienniku” przez Lataupe’a, — doszedł do odkrycia zbrodniarza; jak wreszcie porównał pan odciski palców znalezione na owej umowie między Lataupe’em a Napoleonem Fardot z odciskami palców na jego manuskryptach. I jak pan nareszcie po tem wszystkim zakończył swj sensacyjny artykuł, wymieniając nazwisko zbrodniarza.
— Węc po co ta cała komedja w redakcji? — wybuchnął w końcu wściekły. — Po jakiego licha sprwadzał tam tych dwoje niby topielców i owego bałwana Fardota?

— Gdy już pan przeczytał uważnie cały artykuł, jak panu radziłem, — powiada — a to sędzia, — przekonaliśmy się pan, że pan Basselin zrobił to umyślnie, aby dać możność brygadjerowi Cassoulet do osobistego aresztowania zbrojcy. Oto — jak pisze o tem pan Basselin:
„Jest trzecia w nocy, — kończę artykuł i oddaję go do składania. „Za chwilę zbrodniarz odda się sam w ręce policji, — wobec wszystkich zebranych na sali kolegów. „Wobec niezbitych dowodów winy, „jakie mu zaprodukuję, napewno straci głowę, która i tak mu się nie „trzyma bardzo pewnie na karku... „Zrobi napewno jakieś szaleństwo „nieobliczalne, — a wtedy mój „przyjaciel, brygadjer Cassoulet, „(bo uważam go zawsze za mego „przyjaciela!) będzie mógł go schwytać. To już nie do mnie należy — „od tego jest policja — i ka!”
(Dok. nast.).

Cena OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltemy milimetry w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kromice 30 gr.; w tekście (kronika, referat, dział ekonom. itd.) 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr.; w rubryce kupno-sprzedaz 8 gr., matrymialne korespondencje prywatne 10 gr. dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 235 zł. pod: 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol. cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

© © Należytość pocztową Prenumerata miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przez © ©
© © opłacono ryczałtem. syłka pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. — © ©

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kielbusiewiczza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.